



Niedziela Chrztu Pańskiego

zwieńcza okres Bożego Narodzenia. Główną treścią niedzieli jest prawda o Synu Bożym, który stał się człowiekiem, abyśmy mogli stać się dziećmi Bożymi. Dziećmi Boga stajemy się przez wiarę i chrzest. Dlatego chrzest Jezusa kieruje też naszą uwagę na nasz własny chrzest. Módlmy się, abyśmy potrafili stawać się umiłowanymi dziećmi Boga.

Niedziela, w którą wspominamy chrzest Jezusa w Jordanie, kończy okres Bożego Narodzenia i rozpoczyna tak zwany Okres zwykły. W ten sposób liturgia przeprowadza nas od czasów dzieciństwa Chrystusa do początku Jego publicznej działalności. W niedzielę przypadającą po uroczystości Objawienia Pańskiego Kościół obchodzi liturgiczne święto Chrztu Pańskiego. Jest to bardzo młode święto w kalendarzu liturgicznym, gdyż zostało wprowadzone do liturgii rzymskiej w 1955 roku. Początkowo obchodzono je 13 stycznia, na zakończenie oktawy uroczystości Objawienia Pańskiego. Od roku 1969, kiedy dokonano reformy kalendarza liturgicznego, przypada ono w pierwszą niedzielę po uroczystości Objawienia Pańskiego, którą popularnie nazywamy uroczystością Trzech Króli.

Wysłuchując się w słowo Boże oraz treści modlitw liturgicznych tego święta, z łatwością zauważymy, że dokonuje się wielki przeskok czasowy. Do Niedzieli Chrztu Pańskiego teksty biblijne oraz modlitwy mszalne ukazywały nam Jezusa jako niemowlę oraz opisywały wydarzenia towarzyszące Jego narodzeniu. Natomiast święto uobecniające chrzest Jezusa ukazuje Go jako dorosłego człowieka, mającego około trzydziestu lat, który przychodzi nad Jordan, aby przyjąć chrzest od Jana. Od tej chwili Jezus w sposób otwarty będzie głosił bliskość królestwa Bożego oraz realizował powierzony Mu przez Boga plan zbawienia człowieka. Dlatego święto Chrztu Pańskiego zajmuje bardzo ważne miejsce w strukturze roku liturgicznego.

Najpierw trzeba zadać pytanie podstawowe: dlaczego Jezus poszedł nad Jordan, aby dać się ochrzcić Janowi Chrzcicielowi? Czy chrzest był Mu potrzebny? Rzeczywiście, na pierwszy rzut oka może wydawać się bardzo dziwne, że Syn Boży staje w jednym rzędzie z rzeszami ludzi grzesznych, którzy u Jana Chrzciciela szukają ratunku. Jezus Chrystus, Bóg, który stał się człowiekiem, chciał w ten sposób upodobnić się do ludzi we wszystkim. I choć był całkowicie wolny od grzechu, utożsamiał się ze wszystkimi słabościami i nędzą człowieka. Nad Jordanem Jezus solidaryzuje się ze wszystkimi ludźmi. Stał się człowiekiem, aby wziąć na siebie wszystkie ludzkie słabości. Jezus podjął w ten sposób los grzesznego ludu i zanurzył jego winę w wodach Jordanu. Chrzest Jezusa rozpoczął Jego publiczną działalność i ukazał cel tej działalności. On przyszedł na świat, aby odkupić człowieka ze wszystkich jego grzechów i obdarować go nowym życiem. Dokonało się to przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Tutaj, mamy zapowiedź tych wydarzeń i jakby symboliczne ich przedstawienie. W geście chrztu Janowego zapowiedziane zostało całe misterium paschalne Jezusa Chrystusa, czyli Jego męka, śmierć, zmartwychwstanie oraz wniebowstąpienie, które jest wyniesieniem Jezusa do chwały Ojca. Wydarzenie chrztu Jezusa w Jordanie stało się okazją do objawienia się całej Trójcy Świętej. W chwili chrztu Jezus otrzymał Ducha Świętego oraz został oficjalnie przedstawiony światu przez Boga Ojca, który powiedział: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”.

**Com przyrzekł Bogu przy chrzcie raz,
Dotrzymać pragnę szczerze,
Kościoła słuchać w każdy czas
I w świętej wytrwać wierze.
O, Panie Boże, dzięki Ci,
Żeś mi Kościoła otwarł drzwi.
W Nim żyć, umierać pragnę.**

**W Kościele tym jest z Ciałem, Krwią,
Bóg pod osłoną chleba,
Swym Ciałem karmi duszę mą,
By żyła w Nim dla nieba.
W to wierzyć zawsze mocno chcę,
Bo tego Kościół uczy mnie,
W Nim żyć umierać pragnę.**



Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca.

Rz 6, 3-4

W święto Chrztu Pańskiego trudno nie nawiązać do naszego chrztu i do tego, co wtedy stało się naszym udziałem. Także my zostaliśmy zanurzeni w wodzie chrzcielnej dla oczyszczenia z grzechu pierworodnego. Również nad nami w chwili chrztu otworzyło się niebo i otrzymaliśmy w darze Ducha Świętego oraz zapewnienie od Boga Ojca, że staliśmy się Jego umiłowanymi dziećmi. Można powiedzieć, że poprzez przyjęcie sakramentu chrztu staliśmy się nowym stworzeniem. Wydaje się, że dzisiaj dla wielu chrześcijan sakrament chrztu stał się tylko jakimś tradycyjnym obrzędem, zwyczajem, który trzeba wypełnić zaraz po narodzeniu się dziecka. I jakże często na rytualnym obrzędzie w kościele wszystko się kończy. Potem jeszcze tylko I Komunia św., bierzmowanie i oczywiście ślub kościelny. Do tych sakramentalnych wydarzeń niektórzy chcieliby ograniczyć całe chrześcijaństwo. W obecnych czasach potrzeba ponownego odkrycia wartości i znaczenia chrztu oraz tego, co wtedy stało się naszym udziałem. Chrzest to nie tylko rytualny obrzęd, ale to wydarzenie, które trwa przez całe nasze życie i wprowadza nas w wieczność. Darem chrztu jest Duch Święty, który czyni nas wybranymi i sługami Boga samego, ale nie na zasadzie niewolnictwa, lecz jako dzieci. Nad każdym chrzczonym człowiekiem Bóg wypowiada swoje słowa: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”. Przez chrzest stajemy się umiłowanymi i wybranymi dziećmi Bożymi. To sprawia, że jesteśmy także uwolnieni z niewoli grzechu. Chrzest gładzi grzech pierworodny. Przez chrzest jednoczymy się z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym i dlatego nazywamy się chrześcijanami.

W końcu trzeba zauważyć, że chrzest to nie tylko przywilej, ale przede wszystkim jest to zadanie i posłannictwo. Dlatego trzeba ciągle odkrywać w swoim codziennym życiu łaskę chrztu, rzeczywistość chrztu. Odkrywać naszą przynależność do Chrystusa, naszą godność dzieci Bożych, dary Ducha Świętego, które zostały nam dane całkowicie darmo i bezinteresownie. Św. Piotr zaświadcza, że Jezus po swoim chrzcie w Jordanie, przeszedł przez życie dobrze czyniąc i dokonując dzieła zbawienia. W tym kontekście każdy ochrzczony winien zapytać samego siebie: czy wydarzenie chrzcielne jest wciąż żywe i obecne w jego codziennym życiu? Czy żyje przyjętym chrztem? Wykorzystajmy święto chrztu Jezusa Chrystusa do refleksji nad przeżywaniem i odkrywaniem wielkiego daru własnego chrztu.

Mamy bardzo wiele potrzeb. Małych i wielkich, codziennych i wyjątkowych. Potrzebujemy pokarmu, snu, ale także akceptacji, miłości, dobrych relacji z bliźnimi. Zaspokojenie niektórych z nich jest absolutnie konieczne do życia, realizacja innych pomaga w życiu, ale nie jest konieczna, można bez nich egzystować. Święto Chrztu Pańskiego skłania nas do refleksji nad potrzebą chrztu. Czy jest on absolutnie konieczny do życia? Do codziennej egzystencji nie, żyje przecież na świecie tylu ludzi nieochrzczonych. Ale w życiu duchowym jest bramą do pozostałych sakramentów.

Św. Jan Chrzciciel mówi do Chrystusa „To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?” (Mt 3, 14). Możemy podpisać się pod tymi słowami św. Jana. Potrzebujemy chrztu, potrzebujemy oczyszczenia, uwolnienia od grzechów, włączenia do wspólnoty Kościoła. Potrzebujemy łaski wiary, która jest fundamentem chrztu. Potrzebujemy Boga, Jego łaski, którą obdarza nas w sakramentach. Ale czy prosimy o te dary? Rodzice przynosząc dziecko do chrztu słyszą pytanie: „O co prosicie Kościół dla waszego dziecka?”. W odpowiedzi precyzują, że proszą o chrzest. Znamiennie, że podobnie jest z każdym sakramentem. To my, ja muszę poprosić o dar sakramentu. Nie zawsze będą to formalne słowa prośby, ale moja postawa, obecność będzie wyrazem tego pragnienia, tej prośby. Przystępując do konfesjonału jednocześnie proszę o dar przebaczenia, przychodząc do kościoła na Eucharystię proszę o dar zjednoczenia z Chrystusem, o Niego samego.

Chrystus daje nam dzisiaj piękny przykład takiej postawy pokory i prośby. Przychodzi do Jana i prosi go o chrzest. Jan się wzbrania, bo nie rozumie tej prośby, ostatecznie daje się przekonać. Nam może też niekiedy jest trudno prosić, nie do końca rozumiemy sytuację w jakich Bóg nas stawia. Jan uczy nas posłuszeństwa, zaufania, poprzedzonego dialogiem z Bogiem. On wie najlepiej czego w danym momencie najbardziej potrzebujemy.

Jak często wydaje nam się, że potrzebujemy tak wielu rzeczy. Czynimy starania, aby je zdobyć, osiągnąć, a gdy już je posiadamy okazuje się, że to jeszcze nie wszystko. Że tak naprawdę, nasze potrzeby są głębsze, bardziej duchowe. „Potrzebujemy chrztu”, to znaczący wyraz wiary, Boga, miłości. Może nie dosłownie sakramentu chrztu, bo już jesteśmy ochrzczeni, ale bardzo potrzebujemy odnowienia, pogłębienia tego sakramentu w naszym życiu. Co roku w Wigilię Paschalną wspólnie odnawiamy przyrzeczenia chrztu świętego. Wyrzekamy się grzechu, szatana i wyznajemy wiarę w Boga Trójjedynego. Chciejmy także w to dzisiejsze święto w głębi naszego serca odnowić nasz chrzest. Uświadomić sobie, że od tego momentu Bóg Ojciec nazywa nas swoimi umiłowanymi dziećmi.

**Przez chrztu świętego wielki dar,
o Chryste, z Twej hojności.
Twym dzieciom wiary dałeś skarb
nadziei i miłości.**

**Najświętszej Trójcy wieczną cześć
pragniemy z serc gorących nieść:
strzec wiary ślubujemy,
w niej żyć, umierać chcemy.**

**Z wyznawców Twoich wiernych rzesz
Swoj Kościół tworzysz w świecie,
W Ojczyźnie naszej władasz też
przez długie tysiąclecie.**

**Najświętszej Trójcy wieczną cześć
pragniemy z serc gorących nieść:
strzec wiary ślubujemy,
w niej żyć, umierać chcemy.**



Rok 2009 w naszej parafii

Za nami szczególny rok, rok jubileuszowy; zamknęliśmy pierwsze dwudziestolecie istnienia naszej parafii. Przygotowaniem do duchowego przeżycia tego jubileuszu były Misje Święte. Od 17 do 25 października księży obłaci Krzysztof i Sebastian gromadzili nas na modlitwie i naukach, których przewodni temat brzmiał: Otoczmy troską życie. Szczególnym świadectwem naszej wiary była Droga Krzyżowa ulicami Osiedla.

Mijający rok, chociaż wyjątkowy, jak każdy, składał się z 365 dni wypełnionych modlitwą i służbą Bogu, Kościołowi i parafialnej wspólnoty. Aby go podsumować, przypomnijmy najważniejsze wydarzenia. Zacznijmy od małej statystyki.

Parafia w liczbach:

- do wspólnoty Kościoła poprzez Chrztos Święty zostało włączonych 43 dzieci
- pierwszy raz przyjęło Pana Jezusa do swych serc 60 uczniów klas II
- sakrament bierzmowania przyjęło 48 młodych parafian
- związek małżeński zawarło 17 par
- Pan odwołał z tej ziemi 94 parafian.

Tak więc w 21. rok istnienia parafii wchodzimy jako wspólnota licząca ok. 6000 członków. Tendencja zmniejszania się liczby parafian niestety i w tym roku się ujawniła, chociaż może nie tak wyraziście, jak w latach poprzednich. Ciągłe umiera więcej osób, niż się rodzi. Ciągłe też trwa wyludnianie się naszego osiedla i zamienianie mieszkań na lokale użytkowe.

Uczestnictwo w życiu religijnym

Dzięki Bogu nie maleje zaangażowanie religijne naszej wspólnoty, czego dobitnym świadectwem było uczestnictwo w Misjach, uroczystościach kościelnych, niedzielnych Mszach św. i nabożeństwach. W mijającym roku udzieliliśmy 125 tys. Komunii Świętych.

Odwiedziliśmy regularnie z Panem Jezusem w pierwsze piątki 55 chorych. W sumie 520 chorych skorzystało z możliwości przyjęcia Komunii św. w domu. Niestety zdarzył się 1 przypadek apostazji (odstępstwa od wiary chrześcijańskiej z jednoczesnym przejściem na inną religię). Trzeba tego człowieka, który wyrzekł się Kościoła Chrystusowego, otoczyć szczególnie gorącą modlitwą o nawrócenie.

Ten ogólny wynik nie może nas jednak dowalać. Niepokoi słabe zaangażowanie młodzieży w życie religijne. Zanika wśród nich żywa potrzeba przeżywania z Bogiem ważnych wydarzeń; niepokoi mała frekwencja na Mszach św. rozpoczynających i kończących rok szkolny. Wyraźnie też maleje liczba ministrantów i członków grup oazowych. Zapewne więcej dziewczynek mogłoby włączyć się do scholi. Jest to wielkie wyzwanie wychowawcze dla rodzin i katechetów, i przedmiot ogromnej odpowiedzialności. Głębokie przeżywanie spotkania z Bogiem w dzieciństwie i młodości jest wielką pomocą w dokonywaniu dobrych wyborów w latach dojrzałych. Prawdziwie kochający rodzice po-

winni dołożyć wszelkich starań, by dzieci od najmłodszych lat były włączone w nurt życia parafialnego. To nie mniej ważne od innych zajęć, którymi wypełnia się ich czas po lekcjach. Najskuteczniejszym sposobem dbania o religijny rozwój potomstwa jest osobisty przykład rodziców. Trzeba więc, by więcej katolickich rodzin włączyło się we wspólnoty działające przy naszej parafii, a są to m. in.: Kręgi Domowego Kościoła, Rodzina Różańcowa, Zespół Charytatywny Caritas. Każdy może znaleźć swoje miejsce, by według powołania i talentu służyć Bogu i ludziom z pożytkiem duchowym dla siebie i swojej rodziny.

Modlitewny rytm roku

Każda wspólnota parafialna powołana jest przede wszystkim do tego, by w modlitwie uwielbiać Boga i upraszać u Niego potrzebne łaski dla każdego z osobna, dla całej wspólnoty, dla Kościoła, Ojczyzny i świata. W naszej parafii, jak co roku, porządek Mszy św. był następujący:

- dni powszednie - godz. 8.00 i 18.00
 - niedziele i święta - godz. 8.00, 9.30, 11.00, 12.00, 13.00 i 18.00. raz w miesiącu o godz. 14.00 sprawowana jest Msza św. dla przedszkolaków
 - w święta, które nie są dniami wolnymi od pracy - godz. 8.00, 17.00, 18.00, 19.00.
- Oprócz tego, jak co roku w listopadzie, począwszy od Dnia Zaduszkiego, celebrowana jest Zbiorowa Msza Św. Gregoriańska za zmarłych, a w okresie adwentu – Roraty. Nie brakuje więc możliwości, by żyć w promieniach łaski Zbawiciela.

Wzorem poprzednich lat ofiarowywaliśmy Eucharystie w następujących intencjach:

- **I czwartek miesiąca** – za Kapłanów posługujących w naszej parafii,
- **I piątek miesiąca** - w Godzinie Miłosierdzia o przebłaganie NSPJ za grzechy świata i o Jego intronizację w Polsce i na świecie
- **I sobota** - o wyniesienie do chwały ołtarzy Sł. Bożego Jana Pawła II oraz wieczór Janem Pawłem II
- **I niedziela** – o potrzebne łaski dla Róż Różańcowych
- 13 dnia miesiąca – za Ojczyznę
- 12 lutego - o beatyfikację Sł. Bożego Jerzego Ciesielskiego
- 19 października – o wyniesienie do chwały ołtarzy Sł. Bożego ks. Jerzego Popiełuszki.

Kontynuowaliśmy odprawianie nabożeństw, zarówno wpisanych w rok liturgiczny jak Gorzkie Żale, Droga Krzyżowa, odmawianie Litanii Loretańskiej w maju i Różańca w październiku oraz cotygodniowych – nieustający Różaniec we wtorki, Nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy we środy i Godzinę Miłosierdzia w piątki.

c.d. na str. 4





W każdą pierwszą sobotę miesiąca, wypełniając życzenie Fatimskiej Pani – modlitwa przebłagalna za grzechy i bluźnierstwa przeciwko Niepokalanemu Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

W mijającym roku, kolejny raz w uroczystość Zwiastowania Pańskiego chętni podjęli dzieło duchowej adopcji dziecka poczętego.

Szczególnym wyrazem pobożności są **pielgrzymki**. Podjęły je wspólnoty duszpasterskie naszej parafii. W mijającym roku modliliśmy się w Dębowcu, w sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej, w Ciężkowicach u stóp Miłosiernego Jezusa, w Pasierbcu w sanktuarium Matki Bożej, w Czernej i w Płokach. Jak zawsze rodziny pielgrzymowały do Kalwarii Zebrzydowskiej. Pielgrzymowali również młodzi skupieni w Oazie i służbie liturgicznej. Po raz pierwszy grupa z naszej parafii uczestniczyła w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę.

Udział w życiu Kościoła

W kończącym się roku mieliśmy wiele okazji, by wspierać potrzebujących braci – w krajach misyjnych, wiernych na Wschodzie, pacjentów hospicjum i doświadczonych różnymi kataklizmami. Uczestniczyliśmy w ważnych wydarzeniach w życiu Kościoła w naszej diecezji. Wśród nich szczególnie bliska sercu była 30 rocznica pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny. Bardzo ważna była też akcja zbierania podpisów pod obywatelską inicjatywą ustawodawczą w sprawie przywrócenia dnia wolnego od pracy w święto Objawienia Pańskiego.

Wydarzenia kulturalne

Jest uświęcone tradycją organizowanie wieczorów z pieśnią religijną z okazji wspomnienia Patronki śpiewu kościelnego - św. Cecylii, wspólne kolędowanie, urządzenie Jasełek. Wszystko to miało miejsce w naszej parafii. Ale kończący się rok jest jubileuszowy. Miały więc miejsce wydarzenia szczególne – był to występ grupy teatralnej BARAKAH z interesującym spektaklem pt. Klinika Dobrej Śmierci. Pobudzał on do refleksji nad szacunkiem do życia i obnażał obtudę propagowania eutanazji. Jubileusz jest przeżyciem radosnym. Mieliśmy zatem okazję do rozrywki – wystąpił w naszej sali widowiskowej z koncertem znany zespół „Wawele”. Do dobrej tradycji należy spotkanie się przy wspólnym stole rodziny parafialnej. Okazją jest zawsze opłatek, wieczerza wigilijna, odpust w parafii, imieniny Księdza Proboszcza, Dzień Nauczyciela, Dzień Matki, Dzień Dziecka, zabawa Andrzejkowa i inne.

Jednym z ważnych elementów kultury jest organizacja wycieczek. Zapewnialiśmy go dzieciom i młodzieży w okresie ferii zimowych i letnich wakacji.

Jubileuszowe inwestycje

Na jubileusz dwudziestolecia wypiękniła nasza świątynia. Mamy nowe nagłośnienie i oświetlenie zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz kościoła. Dziedziniec został wybrukowany nową kostką, dzięki czemu w czasie deszczu nie tworzą się kałuże, a gdy pada śnieg, jest znacznie bezpieczniej. Nareszcie remontu doczekała się plebania, co było nie tylko konieczne ze względów estetycznych, ale też niezbędne dla dalszego istnienia tego budynku.

I na koniec jeszcze dwie dobre informacje jubileuszowe.

- W mijającym roku trzech kapłanów, którzy pełnili w naszej parafii posługę wikariuszy, zostało powołanych na proboszczów. Są to ks. Andrzej Gawenda, ks. Marek Kasperkiewicz i ks. Krzysztof Kołata.

- W tym roku ukazał się sześćsetny numer „Na Skale” (ostatni z 27 grudnia nosi numer 616).

INTENCJE MSZY ŚW. 10.01.2010 - 16.01.2010

NIEDZIELA 10.01.2010.

- 8.00 + Helena, Władysław Patryn
- 9.30 + Witold Nosalski
- 11.00 + Maria, Jan, Adam
- 12.00 O zdrowie dla Antoniego Guratowskiego od kolegów i koleżanek
- 13.00 + Stefania, Jan Kuśnierz
- 18.00 + Stefania, Mieczysław, Lucyna

PONIEDZIAŁEK 11.01.2010.

- 8.00 1) + Krystyna Puc – gregoriana
- 2) + Konstancja, Aleks Flaszycy
- 18.00 + Janina Piecuch – od Krystyny

WTOREK 12.01.2010.

- 8.00 1) + Krystyna Puc – gregoriana
- 2) + Albina
- 18.00 + Stefania w 15 rocznicę śmierci
- 19.00

ŚRODA 13.01.2010.

- 8.00 1) + Kunegunda Majerska w 6 r. śmierci
- 2) + Krystyna Puc – gregoriana
- 18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

CZWARTEK 14.01.2010.

- 8.00 1) + Krystyna Puc – gregoriana
- 2) + Maria, Herbert Mucha
- 3) + Władysław Szot
- 18.00 + Stefan Grzyb w 1 rocznicę śmierci

PIĄTEK 15.01.2010.

- 8.00 1) + Sergiusz, Agnieszka, Danuta
- 2) + Albina – od brata Edwarda
- 15.00 GODZINA MIŁOSIĘDZIA
- 18.00 + Krystyna Puc – gregoriana

SOBOTA 16.01.2010.

- 8:00 1) + Krystyna Puc – gregoriana
- 2) + Mieczysław Janiczak w miesiąc po śmierci
- 18.00 + Krystyna Grudzevska w 6 rocznicę śmierci

I Rok Wielkiej Nowenny Fatimskiej

Niech zatryumfuje Niepokalane Serce
Najświętszej Maryi Panny!
Zdrowaś Maryjo ...
Matko Boża Fatimska,
módl się za nami.